

Wystąpienie Piotra Sikorskiego – Przewodniczącego Społecznego Komitetu

6 lat temu, podczas uroczystego odsłonięcia upamiętnienia, przy którym stoimy, wyraziłem przekonanie, że upamiętnienie to - efekt wspólnych starań Społecznego Komitetu i Dzielnicy Wola, przez lata będzie świadczyło o bohaterskiej postawie żołnierzy, którzy wyzwolili 348 Żydów - więźniów i będzie miejscem, przy którym zarówno mieszkańcy Warszawy, jak i turyści, w tym liczne wycieczki z Izraela, będą przystawać, snuć refleksje o tragicznych losach ludzi w okresie II wojny światowej.

Nadzieje te spełniły się: od lat też spotykamy się w tym miejscu – miejscu niezwykłej historii, gdzie Batalion AK „Zośka” złożony w dużym stopniu z harcerzy i instruktorów, będący częścią Zgrupowania „Radosław”, zdobył „Gęsiówkę” czyli KL Warschau i uwolnił Żydów-więźniów.

„Uwolnieni Żydzi zachowali się wzruszająco. Gdy por. „Wacek”, zmęczony i poobijany wskutek skoków czołgu, poszedł na samotny spacer po bitwie, zastał na rozległym placu dwuszereg więźniów. Jeden z więźniów postawił oddział na baczność i zameldował por. „Wackowi”: Panie poruczniku, podchorąży Henryk Lederman z – tu wymienił nazwę pułku piechoty – melduje batalion żydowski gotowy do boju”.

Zdumiony i wzruszony por. „Wacek” zameldował o tym natychmiast ppłk. „Radosławowi”, który pozwolił mu zatrzymać w plutonie pancernym część uwolnionych więźniów. Wśród nich znalazł się kpr. „Filar”, znakomicie znający się na instalacji elektrycznej, „Rysiek” - mechanik samochodowy, Henryk Lederman „Heniek” – także mechanik i inni.

Kilkudziesięciu Żydów, uwolnionych na Gęsiówce, wstąpiło w szeregi „Zośki” i Zgrupowania „Radosław”, walczyło na szlaku kolejnych walk, wielu z nich poległo - to wielce symboliczne, świadczące o tym, że ofiara życia była w Powstaniu dawana przez wszystkie nurty polskiego społeczeństwa, raz jeszcze została udokumentowana wspólność ideałów o które walczyli z Niemcami Polacy i Żydzi.

Dzisiaj, w 80-tą rocznicę zdobycia Gęsiówki, w dniu refleksji i zadumy – należy przypomnieć uczestników tych wydarzeń.

Obóz wyzwoliły pododdziały Batalionu „Zośka”:

- plutony „Felek” (d-ca Konrad Okolski „Kuba”) i „Alek” (d-ca Eugeniusz Koecher „Kołczan”) ze składu 2 kompanii „Rudy”
- 3 kompanii – dowodzonej przez Władysława Cieplaka „Giewonta”

Decyzję o akcji, motywowanej zarówno uwolnieniem więźniów jak i zdobyciem korytarza łączącego Wolę ze Starym Miastem podjęli:

- płk Jan Mazurkiewicz „Radosław”, w okresie okupacji dowódca Kedywu Komendy Głównej AK, w powstaniu dowódca Zgrupowania „Radosław”, po wojnie więzień polityczny, działacz ZBoWiD, który podjął się tej roli pomimo wielu krytycznych uwag ze strony części środowisk kombatanckich

- kpt. hm Jan Kajus Andrzejewski „Jan”, w okresie okupacji dowódca OS „Jan”, w powstaniu dowódca Brody 53, w skład której wchodził m. in. Baon „Zośka”, poległy w dniu 31 sierpnia 1944 r. podczas przebiecia do Śródmieścia

- por. hm Ryszard Białous „Jerzy”, w okresie okupacji i w powstaniu dowódca Baonu „Zośka”, po wojnie emigrant w Argentynie, architekt, działacz społeczny, polityk

W czołgu „Magda”, który był kluczowym elementem akcji, byli m. in.:

- ppor. Wacław Micuta „Wacek”, dowódca plutonu pancernego, po wojnie dyplomata, pracownik ONZ, niestrudzony piewca polskośći za granicami Polski – fundator pamiątkowych tablic, które przez lata były zawieszane na budynku Anielewicza 34 a obecnie są istotnym elementem upamiętnienia, przy którym stoimy

- Witold Bartnicki „Kadłubek”, po wojnie inżynier, wieloletni przewodniczący Środowiska Żołnierzy Baonu „Zośka”

Chylę czoła przed:

- Juliuszem Rubini „Piotrem”, lat 20, żołnierzem plutonu „Sad” 2 kompanii „Rudy” - poległym bezpośrednio podczas zdobycia Gęsiówki

- Zofią Krassowską „Zosią Dużą”, lat 23, dowódcą plutonu żeńskiego „Oleńka”, śmiertelnie ranną podczas ataku na Gęsiówkę, zmarłą 6 sierpnia

Pamiętajmy te nazwiska i pseudonimy – to ONI tutaj przelali swoją krew serdeczną, nie zawahali się położyć na szali swoje młode życie.

Zwyciężyli ... dzięki temu my możemy dzisiaj, w wolnej Polsce, uroczyście obchodzić rocznicę zdobycia „Gęsiówki”.

Spółeczny Komitet Opieki nad Grobami Poległych żołnierzy Batalionów „Zośka” i „Parasol” – spadkobierca tradycji i strażnik pamięci „Zośki” i bratniego Baonu „Parasol” – stara się aby pamięć o tych ludziach przetrwała i stała się dla młodego pokolenia czymś więcej niż tylko listą akcji czy poległych.

O bohaterach pamiętamy i będziemy pamiętać.